

Felieton na marginesie

Trudny rynek

Informacja! – dostęp do niej nie był nigdy tak łatwy jak obecnie. Najnowsze wynalazki w dziedzinie przekazywania i udostępniania informacji sprawiają, że wiedza o otaczającym nas świecie jest już rzeczywiście na wyciągnięcie ręki.

O przysłowiowym kichnięciu na drugim krańcu globu ziemskiego dowiadujemy się praktycznie natychmiast.

Wraz z tak gwałtownym przyspieszeniem obiegu wiedzy, radykalnie przeobrażeniu uległo znaczenie różnych środków przekazywania wiadomości. Zmiany te nie ominęły oczywiście mediów. Szczególnie boleśnie odczuwa to rynek prasowy – co raz to przestają ukazywać się jakieś tytuły, szybko powstają nowe by jeszcze szybciej zniknąć – tak wielkie spustoszenie w obszarze dostarczania informacji spowodował oczywiście Internet. Oczywiście, każde z pism utrzymuje swój portal internetowy, trudno jednak oczekiwać, by zyski z niego

były wystarczające dla podtrzymania „życia” wydań papierowych.

A co z lokalnym rynkiem prasowym? Ten wydawałoby się powinien pozostać niezagrożony, w końcu mieszkańcy danego miasta czy regionu przyzwyczajeni od lat to ukazującego się tytułu powinni nabywać go wciąż z taką samą intensywnością, traktując to jak spotkanie z dobrym znajomym. Tak jednak nie jest. Statystyki ukazują spadkową tendencję zarówno ilości ukazujących się tytułów lokalnej prasy jak i wielkości nakładów.

Oczywiście tutaj też głównym „winnym” jest Internet. Medium to wybiera każdy, kto nie chce czekać całego tygodnia, by dowiedzieć się o jakimś wydarzeniu, które miało miejsce w jego mieście. Wydaniom papierowym wierni są przede wszystkim czytelnicy starsi, nie mający dostępu do sieci, nie chcący z niej korzystać, bądź nie bardzo radzący sobie z nowym środkiem przekazu. Można zatem sądzić, że w ta grupa czytelników będzie w naturalny sposób maleć. Dodatkowym minusem bywa często sposób redagowania materiałów, który zdawałoby

się zatrzymał w czasach, gdy za hit prasowy uchodziły wiadomości o spuście surówki czy postępach w kampanii żniwnej. Nic zatem dziwnego, że młody czytelnik nie sięgnie po tytuł prasowy wypełniony artykułami tworzonymi w podobnym duchu.

Innym „wrogiem” jest prasa bezpłatna. Tytuły tej grupy pojawiły się najpierw w Warszawie, by następnie rozprzestrzenić się również na inne regiony. Dlaczego tak chętnie sięga się po bezpłatną prasę? Bo jest dostępna, podaje ważne informacje i dostajemy ją za darmo. Właśnie, ten ostatni czynnik jest nie do przecenienia. Bo przecież darmowy, lub prawie darmowy dostęp do informacji to jedno z ostatnio nabytych przez nas przywilejów.

Gdy potrzebujemy jakiejś informacji, szukamy jej teraz najczęściej w Internecie. Koszt zdobycia zatem potrzebnej nam w danym momencie wiedzy jest praktycznie równy zeru. Któż obecnie stojąc w obliczu takiej alternatywy zdecyduje się „potrząsnąć kiesą” by dowiedzieć się czegoś o swoim mieście czy najbliższej okolicy? Każdy, kto orientuje się w trendach wielkości nakładów tradycyjnej, płatnej prasy, wie doskonale, że pytanie to nie jest bynajmniej retoryczne...



Marek Gabzdyl

Przebadaj dziecko bezpłatnie na Helicobacter pylori

Żywność naszpikowana barwnikami i konserwantami, błędy dietetyczne, nieprzestrzeganie podstawowych zasad higieny – wszystkie te czynniki sprawiają, że coraz więcej osób cierpi na poważne choroby układu pokarmowego.

Podobnie jak w przypadku innych chorób ważne jest ich wczesne wykrycie, dlatego Szpital Kliniczny nr 1 im. Profesora Stanisława Szyszko w Zabrzu proponuje młodym pacjentom bezpłatne badania profilaktyczne chorób układu pokarmowego.

Badania wykonywane są w ramach projektu „Dobra diagnoza – leczenie – życie” dofinansowanego z Mechanizmu Finansowego EOG. Pierwszym etapem przeprowadzonych badań jest wypełnienie specjalnej ankiety, która pomoże lekarzom zdecydować, które z dzieci kwalifikują się do specjalistycznych badań.

Wypełnienie ankiety nic nie kosztuje a może pomóc w wykryciu groźniej dla dziecka choroby. Ankiety można wypełniać na stronie www.zabrze.szpital.pl lub w Szpitalu Klinicznym nr 1 przy ul. 3 Maja 13-15, budynek 1A, II piętro, pokój 202. Szczegółowych informacji na te-



mat projektu udziela Specjalista ds. informacji i promocji Pani **Kamila Dudek** (tel. kontaktowy 791 590 027).

Z badań skorzystać mogą dzieci w wieku od 3 – 18 lat zamieszkałe na terenie Zabrze, Bytomia, Rudy Śląskiej, Gliwic, Piekar Śląskich i Tarnowskich Gór.

Jak tłumaczy **dr n. med. Wojciech Pieniążek**, specjalista pediatra, gastroenterolog, na badania powinny zgłosić się osoby z takimi objawami jak bóle brzucha, nawracające biegunki a także obciążony wywiad rodzinny

w kierunku chorób układu pokarmowego.

W programie mogą wziąć również udział dzieci, u których nie występują niepokojące objawy: - Istnieją pewne schorzenia przewodu pokarmowego, które mogą zaczynać się już w wieku dziecięcym, mogą dawać objawy mało specyficzne i mało niepokojące a niewykryte odpowiednio wcześniej i nieleczone, mogą w konsekwencji powodować ciężkie schorzenia, czasami ogólnoustrojowe w wieku dorosłym. Są trzy podstawowe schorzeniami, które staramy się tutaj wykrywać: zakażenie Helicobacter pylori z zapaleniem błony śluzowej żołądka, celiakia i nieswoiste zapalenia jelit – tłumaczy dr n. med. Wojciech Pieniążek. (kk)

R E K L A M A

duży sklep dla małych dzieci

Drogi Mikołaju,
Pod choinką w tym roku chciałbym znaleźć moje wymarzone prezenty.
Możesz spełnić moje życzenia?

KUPON RABATOWY
10% na

VIKI Zabrze, ul. Roosevelta 54, tel. 032 276-60-35